

I Księga Samuela

Rozdział 15

1. Potem Samuel powiedział do Saula: JAHWE zesłał mnie, abym cię namaścił na króla nad jego ludem, nad Izraelem. Teraz więc posłuchaj głosu słów JAHWE. 2. Tak mówi JAHWE zastępów: Wspomniałem *na to*, co Amalek uczynił Izraelowi, jak się na niego zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu. 3. Teraz idź, pobij Amaleka i zniszcz wszystko, co ma. Nie lituj się nad nimi, lecz zabijaj i mężczyzn, i kobiety, dzieci i niemowlęta, woły i owce, wielbłądy i osły. 4. Saul zebrał więc lud i policzył go w Telaim: *było* dwieście tysięcy pieszych i dziesięć tysięcy mężczyzn z Judy. 5. Potem Saul przybył do miasta Amaleka i urządził zasadzkę w dolinie. 6. I Saul powiedział do Kenitów: Idźcie, odstępście od Amalekitów i wyjdźcie spośród *nich*, abym was nie wytracił wraz z nimi. Okazaliście bowiem życzliwość wszystkim synom Izraela, gdy wychodzili z Egiptu. I tak Kenici odstąpili od Amalekitów. 7. Wtedy Saul pobił Amalekitów od Chawila aż do wejścia do Szur, leżącego naprzeciw Egiptu. 8. Pochwycił żywcem Agaga, króla Amalekitów, a cały lud zgładził ostrzem miecza. 9. Lecz Saul i lud oszczędzili Agaga i to, co najlepsze z owiec, wołów, tłustych zwierząt, baranów, oraz wszystko, co było dobre i nie chcieli tego zniszczyć. Zniszczyli zaś wszystko, co było nieczyste i nędzne. 10. Wtedy doszło do Samuela słowo JAHWE: 11. Żałuję, że ustanowiłem Saula królem. Odwrócił się bowiem ode mnie i nie wypełnił mego słowa. I Samuel bardzo się rozgniewał, i wołał do JAHWE przez całą noc. 12. A gdy Samuel wstał wcześniej rano, by spotkać się z Saulem, doniesiono Samuelowi: Saul przybył do Karmelu i tam właśnie postawił sobie pomnik, po czym zawrócił, poszedł i przybył do Gilgal. 13. A gdy Samuel przyszedł do Saula, Saul mu powiedział: Błogosławiony jesteś przez JAHWE. Wypełniłem słowo JAHWE. 14. Lecz Samuel powiedział: A co to za beczenie owiec w moich uszach i co to za ryk wołów, który słyszę? 15. Saul odpowiedział: Przyprowadzili je od Amalekitów. Lud bowiem oszczędził to, co najlepsze z owiec i wołów, aby je ofiarować JAHWE, twemu Bogu. To zaś, co pozostało, wytępiłmy. 16. Wtedy Samuel powiedział do Saula: Stój, a powiem ci, co JAHWE mówił do mnie tej nocy. Odpowiedział mu: Powiedz. 17. Samuel rzekł: Czyż to nie wtedy, gdy byłeś mały w swoich oczach, stałeś się głową pokoleń Izraela i JAHWE namaścił cię na króla nad Izraelem? 18. Potem JAHWE posłał cię w drogę i powiedział: Idź, wytrać tych grzeszników, Amalekitów, i walcz z nimi, aż ich wytępisz. 19. Dlaczego więc nie posłuchałeś głosu JAHWE, lecz rzuciłeś się na łup i uczyniłeś to zło w oczach PANA? 20. Wtedy Saul odpowiedział Samuelowi: Przecież posłuchałem głosu JAHWE. Poszedłem drogą, którą mnie posłał JAHWE, i przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów wytraciłem. 21. Lud natomiast wziął z łupu owce i woły, najlepsze z tego, co miało być zniszczone, aby je ofiarować JAHWE, twemu Bogu, w Gilgal. 22. Samuel odpowiedział: Czy JAHWE ma takie *samo* upodobanie w całopaleniach i ofiarach jak w posłuszeństwie głosowi PANA? Oto posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara, *lepiej jest* słuchać, niż *ofiarowywać* tłuszcz baranów. 23. Bunt bowiem *jest jak* grzech czarów, a upór jest jak

nieprawość i bałwochwalstwo. Ponieważ odrzuciłeś słowo JAHWE, on także odrzucił cię jako króla. **24.** Wtedy Saul powiedział do Samuela: Zgrzeszyłem, ponieważ przekroczyłem rozkaz JAHWE i twoje słowa, gdyż bałem się ludu i posłuchałem jego głosu. **25.** Teraz jednak przebacz *mi*, proszę, mój grzech i zawróć ze mną, abym oddał pokłon JAHWE. **26.** Lecz Samuel odpowiedział Saulowi: Nie zawrócę z tobą, ponieważ odrzuciłeś słowo JAHWE, a JAHWE odrzucił ciebie, abyś nie był *już* królem nad Izraelem. **27.** A *gdy* Samuel odwrócił się, aby odejść, *Saul* chwycił skraj jego płaszcza i *ten* rozdarł się. **28.** Wtedy Samuel powiedział mu: JAHWE oddał ci dziś królestwo Izraela i dał je twemu bliźniemu, lepszemu od ciebie. **29.** Ponadto Mocarz Izraela nie kłamie i nie będzie żałować, gdyż nie jest człowiekiem, aby miał żałować. **30.** A on odpowiedział: Zgrzeszyłem. Teraz jednak uszanuj mnie, proszę, wobec starszych mego ludu i wobec Izraela i zawróć ze mną, abym oddał pokłon JAHWE, twemu Bogu. **31.** Zawrócił więc Samuel i szedł za Saulem, a Saul oddał pokłon JAHWE. **32.** Potem Samuel rzekł: Przyprowadźcie do mnie Agaga, króla Amalekitów. Agag podszedł do niego odważnie i powiedział: Na pewno ustąpiła gorycz śmierci. **33.** Lecz Samuel powiedział: Jak twój miecz pozbawiał kobiety ich dzieci, tak wśród kobiet twoja matka będzie pozbawiona dzieci. I Samuel posiekał Agaga na kawałki przed JAHWE w Gilgal. **34.** Potem Samuel udał się do Rama, a Saul poszedł do swego domu w Gibe Saulowym. **35.** I Samuel nie zobaczył już Saula aż do dnia swojej śmierci. Bolał jednak Samuel nad Saulem, a JAHWE żałował, że uczynił Saula królem nad Izraelem.